

Ewa Konefał. *Przekładoznawstwo rosyjskie. Tom I. Autoreferaty dysertacji 1937–2015.* Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2016, 369 ss.

(nadesłano: 26.04.2017; zaakceptowano: 27.04.2017)

Gdy prawie dziewięćdziesiąt lat temu, w 1928 roku, Stefan Vrtel-Wierczyński (1886–1963), profesor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, bibliotekarz i bibliograf, a jednocześnie historyk literatury polskiej i słowiańskiej, pisał, że „Każda nauka powinna mieć swoją własną bibliografię, opracowaną wyczerpująco i systematycznie, przystosowaną do jej potrzeb, obejmującą jej całokształt”¹, nie uwzględniał zapewne, jak bardzo rozwinie się technika pod koniec XX stulecia, a nowe technologie multimedialne wspomogą każdego badacza, który podejmie się jakże żmudnego, pozornie tylko nieatrakcyjnego intelektualnie i – wydawać by się mogło – mało użytecznego przedsięwzięcia, którego celem ostatecznym byłoby stworzenie dzieła kompletnego, o ambicjach monograficznych, w pełni przemyślanego koncepcyjnie, a przy tym – całkiem ambitnego edytorsko.

Słowa Stefana Vrtla-Wierczyńskiego, w funkcji cytatu poprzedzającego całą książkę, trafnie wykorzystwała dr Ewa Konefał, Autorka recenzowanej pracy, wysyłając do odbiorcy czytelny sygnał o tym, że tworzenie opracowań bibliograficznych ma przede wszystkim sens, ma także sporą tradycję, a zebrane w przeszłości doświadczenia mogą się okazać przydatne także dzisiaj, gdy współczesny badacz zastanawia się nad optymalną strukturą własnego tekstu, w którym przystępnie, systemowo, całościowo, wyczerpująco, obiektywnie i rzetelnie dałoby się zawrzeć rozległą wiedzę z obszaru wielu nauk, zamkniętą w dość pojemnej ramie czasowej, bo obejmującej 78 lat aktywności twórczej różnorodnych przedstawicieli świata nauki. Dlatego z pełną świadomością trudów, które wystąpią podczas pokonywania poszczególnych etapów podjętego przedsięwzięcia, dr Ewa Konefał uczyniła jednak autoreferaty dysertacji prac naukowych, kandydackich (w rzeczywistości polskiej – doktorskich) i doktorskich (w rzeczywistości polskiej – habilitacyjnych), jakie stały się podstawą przewodów przeprowadzanych w instytucjach naukowych oraz uczelniach wyższych ZSRR, Federacji Rosyjskiej i państw obszaru po upadku komunizmu, przedmiotem dociekliwej eksploracji. Wybór materiału faktograficznego nie był, jak podaje Autorka monografii, przypadkowy, ponieważ w jej słusznym przekonaniu rozprawy naukowe z definicji odzwierciedlają na bieżąco stan badań w określonym obszarze i „stanowią również główną formę prezentacji wieloletnich indywidualnych poszukiwań badawczych”.

Całość opracowania została podzielona dychotomicznie, na dwie części, które poprzedza *Przedmowa*. W każdej części znajdują się rozdziały w liczbie odpowiadają-

¹ S. Vrtel-Wierczyński. *O najpilniejszych zadaniach naszej bibliografii*. „Przegląd Biblioteczny” 1928, z. 3, s. 197.

cej założeniom koncepcyjnym Autorki. Tak więc, w części pierwszej, zatytułowanej *Charakterystyka bazy bibliograficznej*, po *Wstępie* pojawiają się następujące rozdziały: I. *Opis materiału faktograficznego*, II. *Badania nad przekładem a nomenklatura specjalności pracowników naukowych*, III. *Przekład jako obiekt badań naukowych w świetle danych bibliograficznych*. Jak widać, zaproponowany przez dr Ewę Konefał układ odpowiada współczesnym podejściom do eksploracji obszaru o złożonych, bo obcojęzycznych źródłach, wymagających fachowego wprowadzenia i zasygnalizowania podobieństw oraz różnic wynikających z badania odmiennych od polskiej sfer kulturowych. Stąd szczegółowe omówienie w ramach rozdziału pierwszego takich kwestii, jak: 1. Źródła ekscerpcji, 2. Zasięg terytorialny i chronologiczny, 3. Sposób systematyzacji, 4. Zasady opisu bibliograficznego. W rozdziale drugim, *Badania nad przekładem a nomenklatura specjalności pracowników naukowych*, zgodnie z jego brzmieniem, Autorka scharakteryzowała zależności pomiędzy aspektami translatologicznymi i bazą nazewniczą, dostrzegając w danym obszarze kwestie, które nie zawsze były podejmowane w badaniach tego typu. Wreszcie, w rozdziale trzecim, *Przekład jako obiekt badań naukowych w świetle danych bibliograficznych*, dr Ewa Konefał istotnie przybliżyła się do zasadniczego nurtu opracowania przez wskazanie jedenastu obszarów naukowych, poczynawszy od nauk matematyczno-fizycznych i technicznych, przez nauki historyczne, filozoficzne, filologiczne (w rozbiciu na literaturoznawstwo i językoznawstwo), prawne, pedagogiczne, medyczne, o sztuce, psychologiczne, kulturoznawstwo, a na bibliotekoznawstwie (łącznie z bibliograficznymi i bibliologią) skończywszy. Tutaj także w ujęciu statystycznym i, najogólniej mówiąc, geograficzno-socjologicznym, zsyntetyzowano pokazną wiedzę o liczbie obronionych dysertacji w poszczególnych latach oraz miejscach przewodów doktorskich i habilitacyjnych, tworząc tym samym swoistą mapę aktywności naukowej placówek badawczych w byłym ZSRR oraz Federacji Rosyjskiej.

Część druga, *Wykaz autoreferatów dysertacji doktorskich i kandydackich za lata 1937–2015*, jest, według mnie, w aspekcie bibliograficznym najważniejsza i najcenniejsza, odsłania bowiem to, do czego zobowiązuje tytuł całego dzieła i zawiera przebogate wykazy, które bezkomentarzowo przekonują o tym, co, gdzie i w jakim konkretnie czasie zostało uczynione na niwie przekładoznawstwa rosyjskiego na poziomie rozpraw kandydackich i doktorskich. Układ prezentacji poszczególnych osiągnięć badawczych jest prawie identyczny z podziałem, jaki Autorka zastosowała w rozdziale trzecim części pierwszej, z tą jednak różnicą, że teraz nauki matematyczno-fizyczne zostały oddzielone od nauk technicznych. Każdej wyodrębnionej nauce towarzyszą wykazy autoreferatów: tylko kandydackich albo doktorskich i kandydackich.

Osobną i sporą wartość poznawczą mają rozbudowane przypisy świadczące o doskonałej orientacji Badaczki w dawnych i najnowszych kwestiach metodologicznych oraz znajomości źródeł. Opracowanie wzmacniają partie towarzyszące, jak *Wykaz skrótów* (tekstowych i odnoszących się do instytucji), *Spis tablic* oraz *Indeks nazwisk*. Szczególnie warto podkreślić liczbę skrótowców oraz akronimów, za którymi skrywają się aż 193 adresy placówek, mających związek z powstaniem pracy naukowej: doktorskiej i habilitacyjnej. Liczba skrótowców i akronimów nie pokrywa się jednak z pojedynczymi nazwami przywoływanych instytucji, ponieważ uwzględnia ona wewnętrzne ewolucje nomenklaturowe, jakie poszczególne ośrodki badawcze przechodziły

w swojej historii. W tablicach zaś Autorka skomasowała dane, których podstawą stały się obserwacje nad przekładoznawstwem z obszaru rosyjskojęzycznego. Otrzymaliśmy zatem cztery tablice, będące zestawieniem sumarycznym autoreferatów rozpraw: 1. w ramach poszczególnych dziedzin/grup specjalności w ujęciu chronologicznym, 2. odzwierciedlających miejsce powstania dokumentu, 3. związanych ze specjalnościami literaturoznawczymi i 4. związanych ze specjalnościami językoznawczymi.

To, co szczególnie interesuje mnie w recenzowanym opracowaniu, wiąże się z jego zakotwiczeniem w tradycji, stosunkiem do znanych rozwiązań edytorskich oraz tym nowym, co wnosi ono do nauki. O bogatą tradycję w danym przypadku jest stosunkowo trudno, gdyż, jak słusznie zauważa Autorka, mamy tutaj do czynienia z sytuacją paradoksalną: pomimo upływu prawie stu lat rosyjskie przekładoznawstwo naukowe nie doczekało się całościowego ujęcia, z którego wynikałoby jego bogactwo oraz różnorodność. Co dziwniejsze – odczuwalna pustka bibliograficzna w danym zakresie z punktu widzenia Rosjanina dotyczy obszaru rodzimego, radzieckiego i postradzieckiego. Owszem, były wcześniej podejmowane pewne próby ogarnięcia rozległego obszaru translatologicznego, lecz żadna z nich, najprawdopodobniej z uwagi na niemożność opanowania rzeczy niezwykle trudnej do całościowego i wielostronnego opisu zjawiska, kończyła się zwykle fiaskiem, albowiem prezentację sylwetek wybranych, najbardziej reprezentatywnych przedstawicieli przekładoznawstwa rosyjskiego raczej trudno utożsamiać z kompleksowym podejściem do problemu.

Autorka, podejmując się realizacji jakże ambitnego projektu, wyszła z założenia, że jego powodzenie – pomimo określonych trudności różnorodnej natury, w tym – obszaru zainteresowań translatologii, odczuwalnej rozległości terytorialnej tworzących ją dzieł oraz nie tak znów małej cezury chronologicznej – jest jednak możliwe, jeśli uwzględnieni się wszystkie prace konstytuujące daną dyscyplinę. Dlatego końcową syntezę poprzedziła głębokim rozpoznaniem retrospektywnej bibliografii dziedzinowej, zawierającej wykaz prac przekładoznawczych w szerokim tego słowa znaczeniu. Widać, że dr Ewa Konefał kierowała się w swoim postępowaniu eksploracyjnym nieśmiertelnymi wskazówkami Stefana Vrtla-Wierczyńskiego, odstąpiła bowiem od sporządzania tzw. bibliografii zalecającej, a więc selektywnej, na rzecz bibliografii kompleksowej, a nie reprezentatywnej dla danej dziedziny nauki. Trudno nie zgodzić się z Badaczką, która stoi na stanowisku, że „nie jest możliwa racjonalna ocena stanu dyscypliny oraz formułowanie wiarygodnych wniosków na temat dynamiki jej rozwoju na podstawie luźnych przypuszczeń i pozbawionych rzetelnej podstawy hipotez powielanych przez różnych badaczy. Niezbędna jest analiza kompletnych danych, zarówno kwantytatywnych, jak i kwalifikatywnych, pozwalających trafnie zdiagnozować postęp, kierunki i intensywność badań w poszczególnych okresach i na poszczególnych etapach ewolucji danej dziedziny nauki”. To swego rodzaju napędowe „credo” pozwoliło Autorce osiągnąć zamierzone cele, wśród których nadrzędnym stało się stworzenie możliwie jak najbardziej kompletnej retrospektywnej bazy bibliograficznej, gromadzącej liczne prace z dziedziny badań nad przekładem.

Żmudne prace dokumentacyjne, jakie zostały podyktowane realizacją danego projektu, podzieliła Autorka na trzy etapy rejestracyjne, obejmujące utrwalenie: 1. efektów działalności naukowej w obszarze badań nad przekładem w postaci autoreferatów dysertacji naukowych, 2. dorobku monograficznego, podręczników i skryptów aka-

demickich z zakresu przekładoznawstwa teoretycznego oraz aplikatywnego, 3. prac o tematyce przekładoznawczej w postaci artykułów opublikowanych w czasopismach naukowych. W ocenie Badaczki, trójetapowość prac była umotywowana obszernością rejestrowanego materiału faktograficznego oraz jego heterogenicznością, co implikowało konieczność zastosowania różnych sposobów systematyzacji. Wszystko to pomyślnie przywiodło dr Ewę Konefał do osiągnięcia efektów końcowych, jakimi stała się nie tylko prezentacją i ocena merytoryczna dziedzictwa radzieckiej i postradzieckiej myśli tłumaczeniowej, lecz także stworzenie mapy rosyjskiej nauki o przekładzie, uwzględniającej instytucjonalną strukturę ośrodków badawczych, redakcje czasopism i wydawnictwa zaangażowane w budowanie wiedzy o tamtejszej translatoologii.

Z uwagi na najbliższą mi dyscyplinę naukową, czyli literaturoznawstwo, dokonam krótkiego rekonesansu właśnie w tym obszarze, by zobrazować, w jaki sposób Badaczka komentowała osiągnięcia przekładoznawcze w pozostałych wyodrębnionych przez siebie naukach. Bezsprzecznie, nauki filologiczne z uwagi na przedmiot eksploracji są najbardziej predestynowane do stałego podejmowania wielu różnorodnych kwestii związanych z przekładem, jego praktyką i krytyką tłumaczenia. Fakt ten przekłada się także wyraźnie na wskaźniki statystyczne, ponieważ liczba zarejestrowanych w danej grupie dokumentów należy do najwyższych, a sporządzony przez dr Ewę Konefał wykaz zawiera aż 1927 pozycji autoreferatów dysertacji z dziedziny nauk filologicznych, w tym 1762 pozycje odnoszą się do rozpraw kandydackich, a 165 – doktorskich, co łącznie stanowi 87,5% wszystkich odnotowanych dokumentów, jakie mają związek z przekładoznawstwem.

W translatoologii do dzisiaj pokutuje przekonanie, że radzieckie studia nad przekładem w XX wieku były zdominowane przez ujęcia literaturoznawcze. Tymczasem z danych przedstawionych w ocenianym tomie wynika, że zagadnienia typowo lingwistyczne wcale nie były zmarginalizowane. Badaczka dowiodła, że w analizowanym przez nią okresie w ramach specjalności literaturoznawczych zarejestrowano 555 autoreferatów dysertacji (51 doktorskich i 504 kandydackich), a zatem resztę, czyli 1372 (prawie 72%!) dysertacje stanowiły dzieła językoznawcze.

Najwcześniejsze naukowe prace literaturoznawcze znalazły odbicie w rejestrach pod koniec lat 40. XX wieku. ubiegłego stulecia, a wykaz ten otworzyła wzmianka o dysertacji Fiodora Awiłowa, obronionej w Instytucie Historii Akademii Nauk Gruzji w Tyflisie. W następnym dziesięcioleciu zarejestrowano 21 autoreferatów dysertacji kandydackich. W latach 60. minionego stulecia liczba ta się prawie podwoiła, gdyż bazę naukową zasiliło 38 rozpraw kandydackich i 4 doktorskie. W dwóch kolejnych dziesięcioleciach tendencja wzrostowa została utrzymana: lata 70. przyniosły 79 autoreferatów (6 doktorskich i 73 – kandydackie), a lata 80. – 116 (109 kandydackich i 7 doktorskich). Potem nastąpiła zmiana tempa oraz liczby prac naukowych z uwagi, najprawdopodobniej, na przemiany ustrojowe w ZSRR. Tak więc w latach 90. XX wieku odnotowano łącznie 93 autoreferaty: 79 kandydackich i 14 doktorskich. Niewykluczone, że względna stabilizacja polityczna w Federacji Rosyjskiej i dawnych jej republikach wpłynęła korzystnie na ożywienie również w dziedzinie naukowej, albowiem w pierwszej dekadzie XXI wieku nauka wzbogaciła się o 10 rozpraw doktorskich i 118 kandydackich z obszaru przekładoznawstwa. Z poczynionych przez Badaczkę obserwacji wynika, że do roku 2015 liczba zarejestrowanych dokumentów pozostaje

na podobnym poziomie: w latach 2010–2015 odnotowano bowiem 74 autoreferaty: 10 – dysertacji doktorskich i 64 – kandydackie.

Autorka obok kwestii statystycznych zwraca także uwagę na problemy nomenklaturowe związane z uzyskiwanym stopniem naukowym. Zauważa na przykład, że „W obrębie grupy specjalności literaturoznawczych nie ma takiej, której podstawowy obiekt zainteresowań badawczych stanowiłby przekład. Badania nad przekładem w największym stopniu wpisują się w formułę specjalności 10.01.08 – teoria literatury, tekstologia. Jest to zarazem jedyna specjalność, w opisie której explicite pojawia się działalność przekładowa, a konkretnie rzecz ujmując – synteza dorobku działalności translatorsko-literackiej”. Stąd nie dziwi, że „autoreferatów rozpraw powstałych w obrębie powyższej specjalności jest zaskakująco mało w porównaniu z dokumentami powstającymi w ramach innych specjalności (...). Najwięcej dysertacji przedstawiających literaturoznawczo zorientowane badania nad przekładem powstało w zakresie specjalności 10.640/10.01.01 – literatura rosyjska (również w połączeniu z innymi specjalnościami)”.

W ramach projektu *Przekładoznawstwo rosyjskie* Ewa Konefał interesowała się także tematyką badań, jakie prowadzono w ramach wymienionej powyżej specjalności, by zauważyć, że obejmuje ona głównie historię literatury rosyjskiej w stosunkowo szerokim paśmie chronologicznym, bo od XI do XXI w. Wśród szczegółowych obszarów zainteresowań ważne miejsce obok historii poszczególnych epok literackich zajęły bibliografie i twórczość poszczególnych autorów, kwestie warsztatu literackiego, jak też idiolekt twórcy, jego cechy psychologiczne i ich odzwierciedlenie w dziele literackim, wreszcie – związki literatury rosyjskiej z literaturami narodów Związku Radzieckiego (później – Federacji Rosyjskiej) i literaturą światową. Jak podkreśla Autorka, „Lwią część rozpraw powstałych w ramach powyższej specjalności w okresie radzieckim stanowią analizy przekładu dzieł literatury rosyjskiej na języki narodów ZSRR oraz łączące je związki literackie”. Następne ustalenia Badaczki wiążą się z autoreferatami o specjalności 10.01.02 – literatura sowiecka, 642/10.642/10.01.03 – literatura narodów ZSRR/Federacji Rosyjskiej (ze wskazaniem konkretnej literatury). Co ciekawe, tematyka bronionych rozpraw naukowych odzwierciedlała, jak sugeruje Autorka, pewne cechy polityki państwa, o ile bowiem państwo dbało o rozwój badań nad dorobkiem literackim narodów ZSRR oraz ich związkami za sprawą przekładów z literaturą rosyjską, o tyle dał się odczuć wyraźny brak wsparcia z jego strony dla badań nad przekładami literatur zachodnich. Fakt ten miał bezpośredni wpływ na liczbę przewodów, w których podejmowano problematykę przekładów literatur Europy Zachodniej i Ameryki. Nieliczne są także w tym względzie rozprawy naukowe dotyczące literatur narodów Azji i Afryki.

Jak podkreśla Badaczka, zgromadzone w jej opracowaniu dane o rozprawach w ramach dyscypliny literaturoznawczej, mieszczą się w dziedzinie komparatystyki literackiej, a najczęściej podejmowanym zagadnieniem była recepcja tłumaczonego dzieła lub twórcy oraz ich odbiór krytyczny w literaturze przyjmującej. Ponadto podejmowano następujące problemy badawcze: „wpływ przekładów literatur obcych na rozwój literatury przyjmującej; kwestie literaturoznawczo zorientowanej stylistyki: styl autora, dzieła, epoki literatury wyjściowej i sposób ich przekazania w dziele tłumaczonym; zachowanie kolorytu oraz narodowej specyfiki oryginału w procesie jego przekładu

na kulturowo odmienny język obcy; problem interpretacji; wreszcie: kwestia osoby tłumacza jako pośrednika i indywidualności twórczej”. Nie bez pewnego zaskoczenia Autorka stwierdza, że „Dysertacji syntetyzujących ogólną wiedzę o przekładzie jest zaskakująco mało”.

Zgodnie z zapowiedzią i wyznaczonymi celami, dr Ewa Konefał uwzględniła w swoim projekcie także aspekty geograficzno-socjologiczne w odniesieniu do broniomych prac doktorskich i habilitacyjnych. Wyniki z obserwacji danego obszaru okazały się swego rodzaju niespodzianką, albowiem wbrew mylnemu, w rzeczy samej, założeniu, że palma pierwszeństwa badawczego w zakresie translatologii powinna należeć do Moskwy lub Leningradu (Petersburga), wiodących ośrodków w ZSRR i Federacji Rosyjskiej, pierwsze miejsce na mapie radzieckiej translatologii literaturoznawczej zajął... Taszkient. Tam bowiem, w stolicy Uzbeckiej SRR, do końca 1991 r. przedstawiono w ramach przewodów 66 dysertacji, z czego aż 52 w Instytucie Języka i Literatury im. Aleksandra S. Puszkina Akademii Nauk Uzbeckiej SRR. Tymczasem w całej Rosyjskiej FSRR w porównywalnym okresie odnotowano 45 autoreferatów: 32 w Moskwie, 9 w Leningradzie, 3 w Kazaniu i 1 w Ułan Ude. W pozostałych republikach radzieckich przedstawiono łącznie do obrony przedstawiono 251 rozpraw, co przekonuje, że nie małą rolę – przynajmniej w aspekcie statystycznym – w radzieckiej nauce o przekładzie odgrywały były republiki. Niewykluczone, że popularność ośrodków w Taszkencie i Tbilisi wiązała się z łatwiejszą drogą w uzyskaniu stopnia naukowego, ponieważ nierzadko w placówkach tych otwierano przewody badaczom, których rozprawy powstawały w Moskwie i Leningradzie.

Sama Autorka celnie scharakteryzowała swoje dzieło następująco: „Ze względu na różnorodność zgromadzonego materiału przedkładane do rąk czytelnika zestawienie bibliograficzne powinno stanowić cenne źródło informacji i przyczynek do dalszych badań szczegółowych nie tylko dla teoretyków przekładu, lecz również komparatystów – językoznawców i literaturoznawców, historyków, filozofów, psychologów, dydaktyków przekładu i nauczycieli języków obcych, bibliografów i bibliologów, socjologów nauki itd. Winno ono również być cennym źródłem informacji dla studentów i doktorantów kierunków rusycystycznych przygotowujących prace magisterskie i rozprawy doktorskie z dziedziny translatologii, zarówno poprzez wskazanie obszarów niezagospodarowanych, jak i tematów nadmiernie eksploatowanych, co pozwoli uniknąć niepotrzebnego dublowania podejmowanych problemów badawczych i skoncentrować uwagę badaczy na problemach i zagadnieniach, które do tej pory nie znalazły dogłębnego opracowania”.

Przed badaczami i autorami opracowań tego typu, co obecnie recenzowane, jest jeszcze bardzo długa i niełatwa droga, by uczynić zadość ogromnym i ambitnym oczekiwaniom, jakie w latach 60. i 80. XX wieku sformułował György Radó (1912–1994), węgierski historyk literatury, tłumacz i teoretyk przekładu literackiego. Marzył on o stworzeniu uniwersalnej bazy danych na temat historii światowej translatologii. Etapem początkowym w jej urzeczywistnieniu miałyby być powstanie pełnej bibliografii prac przekładowych oraz przekładoznawczych. Ambicją dr Ewy Konefał było rzetelne opracowanie fragmentu panoramicznej mozaiki translatologicznej, o jakiej pisał Radó, zawężonej bowiem do pola dorobku radzieckich i postradzieckich badaczy przekładu. I chociaż otrzymaliśmy zaledwie pojedynczy obraz z wielobarwnego i wielokształtne-

go przekładoznawczego kalejdoskopu, to jest to niezwykle kolorowy, ważny i potrzebny kadr, na który od dawna czekaliśmy.

Nie zawsze, a szkoda, pisze się w recenzjach o tym, kto był opiniodawcą wydawniczym określonej publikacji. Szkoda, ponieważ również nazwisko osoby, dopuszczającej dzieło do druku, ma w sobie dodatkowy walor, który stanowi na ogół rękojmię jakości tekstu. Dlatego nie sposób nie wspomnieć o dr hab. Katarzynie Wojan, profesor Uniwersytetu Gdańskiego, która recenzowała tom *Przekładoznawstwo rosyjskie*, a że sama Opiniodawczymi ma na swoim naukowym koncie kilka fundamentalnych bibliografii, można z zaufaniem przyjąć, że także oceniana przez nią monografia dr Ewy Konefał jest pod względem merytorycznym bez zarzutu.

W moim odczuciu recenzowane opracowanie jest nowoczesne, rzetelne, a przez to badawczo solidne, przy tym potrzebne, gdyż udanie utrwała stan badań nad bardzo rozległą dziedziną, jaką jest przekładoznawstwo rosyjskie. Siedemdziesiąt osiem lat ludzkiego wysiłku w oswojaniu złożonej lingwalnej rzeczywistości zostało zapisane na prawie czterystu stronach dzieła. Tego typu monografie funkcjonują w obiegu naukowym nie tylko jako swoisty dokument epoki, która go stworzyła (w tym przypadku – dwóch jakże różnych stuleci), lecz także jako potencjalne źródło inspiracji dla kolejnych badaczy, podejmujących benedyktyński wysiłek zbierania, porządkowania i prezentacji danych wedle określonego klucza. Tego rodzaju czynności badawcze trzeba bezwzględnie otwarcie pochwalać, starannie pielęgnować i w miarę możliwości doceniać, gdyż autorzy tego typu, co dr Ewa Konefał, piszą współczesną kronikę translologiczną, inną wprawdzie w warstwie treściowej od Długoszowego słowa, lecz mającą tę samą nośność, gdy chodzi o potrzebę przechowywania wiedzy o tym, co wprawdzie minione, lecz wciąż w świadomości ludzkiej pozostaje żywe.

GRZEGORZ OJCEWICZ

Prof. em. Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Polska
e-mail: gojcew@poczta.onet.pl